



Informacja prasowa

7 czerwca 2022

Volkswagen e-up! w poznańskiej szkole nauki jazdy

– W poznańskiej szkole jazdy HigH każdy kursant przynajmniej dwie godziny spędza za kierownicą elektrycznego Volkswagena. Jest także możliwość zrobienia całego kursu i zdania egzaminu modelem e-up!

– „Samochód elektryczny ma wiele plusów. Ma też oczywiście pewne wady, choć w zasadzie uważam, że lepiej nazywać je ograniczeniami” – mówi Marcin Kukawka, właściciel ośrodka szkoleniowego

Samochody elektryczne zyskują na popularności, nic więc dziwnego, że na ten rodzaj napędu decydują się coraz częściej np. kierowcy taksówek. Elektryczne auta można spotkać także w szkołach nauki jazdy. Jedną z takich szkół prowadzi Marcin Kukawka z Poznania, który już jakiś czas temu uzupełnił flotę użytkowanych do nauki pojazdów o Volkswagena e-up! Skąd wziął się pomysł i jak odbierają go kursanci?



We flocie szkoły jazdy HigH z Poznania są wyłącznie Volkswageny up!, a jeden samochód jest napędzany silnikiem elektrycznym.

We flocie szkoły jazdy HigH z Poznania znajdują się wyłącznie Volkswageny up! Kursanci Marcina Kukawki nie tylko uczą się jeździć pod okiem doświadczonych instruktorów, lecz także mogą zapoznać się z nowoczesną motoryzacją i poznać zalety samochodu elektrycznego. Wszyscy szkolący się w ośrodku HigH przyszli kierowcy mają taką okazję, nawet jeśli zdecydują się na kurs na samochodzie z napędem „tradycyjnym”. Każdy kursant przynajmniej dwie godziny spędza za kierownicą Volkswagena e-up!, więc może przekonać się, jakie zalety ma napęd

elektryczny. Jest także możliwość, by zrobić cały kurs jeżdżąc wyłącznie Volkswagenem e-up! i zdać w nim egzamin. Trzeba tylko pamiętać, że wówczas będzie to kurs pojazdem z automatyczną skrzynią biegów i po zdaniu egzaminie w prawie jazdy znajdzie się adnotacja (kod 78), że uprawnia ono wyłącznie do prowadzenia pojazdów z automatyczną skrzynią biegów.

„Samochód elektryczny ma wiele plusów. Ma też oczywiście pewne wady, choć w zasadzie uważam, że lepiej nazywać je ograniczeniami” – mówi Marcin Kukawka. „Jeśli nauczymy się rozsądnie użytkować samochód elektryczny, to te ograniczenia (np. zasięg) przestają być problemem. Zalety to przede wszystkim niskie koszty użytkowania, a także możliwość korzystania z przywilejów, takich jak jazda buspasami w dużych miastach czy możliwość darmowego parkowania w płatnych strefach” – dodaje właściciel Szkoły Jazdy HigH.

Kursanci, którzy mieli okazję wypróbować elektrycznego Volkswagena z floty Szkoły Jazdy HigH są zaskoczeni: „Okazuje się, że samochód elektryczny to nie statek kosmiczny i prowadzi się go łatwiej niż pojazd spalinowy. Po drugie obsługa, czyli także ładowanie, jest banalnie prosta. I po trzecie – samochód elektryczny świetnie przyspiesza” – komentuje Marcin Kukawka.

Zasięg użytkowanego przez szkołę HigH Volkswagena e-up! to ok. 150 km latem i ok. 110 km zimą. To według Marcina Kukawki w zupełności wystarczający wynik. Auto jest

Kontakt

Volkswagen PR

Hubert Niedzielski

Kierownik ds. PR

Tel: +48 690 406 278

hubert.niedzielski@volkswagen.pl

Izabela Czarnecka

Specjalista ds. PR

Tel: +48 690 406 354

izabela.czarnecka@volkswagen.pl



Więcej informacji:

www.vw-press.pl



Informacja prasowa

doładowywane codziennie, a dzięki możliwości zdalnego uruchomienia ogrzewania można zimą wsiąść rano do rozgrzanego samochodu, co kursanci bardzo doceniają. Podczas dwugodzinnej jazdy kursanci pokonują z reguły ok. 40 km, więc w pełni naładowany akumulator wystarcza na co najmniej trzy takie lekcje każdego dnia.

Co istotne, kursanci mają okazję zaznajomić się nie tylko z praktycznymi przewagami elektryków, ale i poznają bardzo pragmatyczne argumenty przemawiające na ich korzyść. „Zdarza nam się pokazywać naszym kursantom pewne wyliczenie, które zdecydowanie przemawia za posiadaniem samochodu elektrycznego. Załóżmy, że codziennie przez pięć dni w tygodniu dojeżdżamy do pracy w centrum Poznania i parkujemy w strefie płatnego parkowania (cena za godzinę to 7 zł). W pracy spędzamy osiem godzin, więc codziennie płaćlibyśmy 56 zł, co tygodniowo daje 280 zł, a miesięcznie ok. 1200 zł, czyli... w zasadzie to rata małego samochodu elektrycznego” – zauważa właściciel szkoły jazdy. A przecież nie uwzględniliśmy tu kosztów energii, które są znacznie niższe od wydatków na paliwo.

Pełen materiał i rozmowę z Marcinem Kukawką można znaleźć w najnowszym wydaniu kwartalnika VW Trends, który będzie od 23 czerwca dostępny w salonikach prasowych i na wybranych stacjach benzynowych.

O marce Volkswagen:

Marka Volkswagen Samochody Osobowe jest obecna na przeszło 150 rynkach na całym świecie, produkując samochody w ponad 50 fabrykach. Volkswagen konsekwentnie napędza zmiany w świecie motoryzacji, stawiając na rozwój gamy aut elektrycznych z rewolucyjnej rodziny ID. W ramach strategii „Way To Zero”, marka zmierza do osiągnięcia pełnej neutralności węglowej w 2050 roku.
